

Mariusz Moszkowicz

## **Gdzie w maju 1945 r. kierownictwo Inspektoratu AK-DSZ Zamość prowadziło rozmowy i zawarło porozumienie z OUN-B i UPA?<sup>1</sup>**

W ostatnim miesiącu II wojny światowej na terenie powiatu lubaczowskiego doszło do rozmów kierownictwa Inspektoratu Armii Krajowej – Delegatury Sił Zbrojnych (AK-DSZ) Zamość z przedstawicielami Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej (Ukraińska Hołowna Wyzwolna Rada – UHWR), Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Bandery (Orhanizacija Ukrajinських Nacionalistiw-Bandery – OUN-B) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (Ukraińska Powstańska Armija – UPA). W ich efekcie 21 maja 1945 r. zawarte zostało porozumienie nie tylko o nieagresji, ale także o współpracy. Objęło swoim zasięgiem teren powiatów: lubaczowskiego, tomaszowskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego i chełmskiego<sup>2</sup>.

Spośród wszystkich podobnych rozmów prowadzonych w latach 1945 - 1946 te zasługują na szczególną uwagę. O ich wyjątkowości świadczy obecność bardzo wysoko umocowanej reprezentacji podziemia ukraińskiego, która specjalnie na te rozmowy przybyła z terenu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (USRS). Jej członkami byli: ppłk Jurij Łopatynśkyj „Kałyn”, „Szejk”<sup>3</sup> i por. Bohdan Hwozdećkyj „Kora”

<sup>1</sup> Artykuł jest fragmentem przygotowywanej przez autora książki o porozumieniu i współpracy AK-WiN z OUN-B i UPA na terenie powiatu lubaczowskiego w latach 1945 – 1947.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat patrz: G. Motyka, R. Wnuk, „Pany” i „rezuny”. *Współpraca AK-WiN i UPA w latach 1945-1947*, Warszawa 1997.

<sup>3</sup> W publikacjach polskich historyków Jurij Łopatynśkyj występuje powszechnie jako posiadający stopień pułkownika. Nie udało mi się znaleźć informa-

<sup>4</sup>. Wysłani zostali przez UHWR, OUN-B i Główne Dowództwo UPA, reprezentowali więc najwyższe władze polityczno-wojskowe ukraińskiego podziemia<sup>5</sup>. Pełnomocnictwa udzielone delegatom były szerokie. Upoważniały ich m.in. do prowadzenia negocjacji w sprawie rozpoczęcia rozmów z Rządem RP w Londynie. Ukraińcy uczestniczący we wszystkich późniejszych spotkaniach z AK-WiN reprezentowali już tylko miejscowe struktury OUN-B i UPA z terenu Polski.

Od wielu lat wśród historyków występują rozbieżności dotyczące tego, gdzie 2 maja 1945 r. prowadzone były rozmowy wstępne polskiej i ukraińskiej konspiracji. Nikt nie wskazał też jednoznacznie właściwego miejsca, w którym 21 maja 1945 r. zawarte zostało porozumienie.

---

cji potwierdzających nadanie mu takiego stopnia. W nekrologu zamieszczonym po jego śmierci przez ZP UHWR, pisano o nim jako o podpułkowniku UPA. Nie ma jednak pewności, że taki stopień posiadał w trakcie prowadzonych w maju 1945 r. rozmów z AK-DSZ. Sztendera, opisując spotkanie Łopatynskiego z przedstawicielami polskiego podziemia, wymienił go jako majora. „Svoboda” 1982, nr 220, s. 5; J. Sztendera, *W poszukiwaniu porozumienia (Podziemie ukraińskie i polskie w latach 1945 – 1947. Współpraca pomiędzy UPA i WiN)*, „ABC” 1988, nr 7, s. 50.

<sup>4</sup> Bohdan Hwozdećkyj „Kora”, „Emir”, „Bej”, „Topir”, syn lwowskiego adwokata, ukończył prawo. Według niektórych źródeł był przed wojną pracownikiem polskiej placówki dyplomatycznej we Włoszech. Na rozmowy z Polakami wysłany został przez UHWR, gdzie pełnił funkcję referenta ds. kontaktów zagranicznych. Podobnie jak Jurij Łopatynskij dotarł na teren powiatu lubaczowskiego, lecz nie brał udziału w rozmowach, ponieważ zginął 16 V 1945 r. Miało to miejsce w czasie przypadkowego starcia z wojskami sowieckimi, do którego doszło w lesie pomiędzy Suchą Wołą a Nową Groblą. W niektórych publikacjach jego pseudonimy „Emir” i „Kora” podawane są łącznie jako „Emir – Kora”. *Litopys Ukrajinśkoji Powstańskoji Armiji*, t. 39: *Taktycznyj widtynok UPA 28-j „Danyliw”: Cholmszczyna i Pidljaszczja (Dokumenty i materiały)*, red. P. J. Poticznyj, Toronto-Lwów 2003, s. 430-431.

<sup>5</sup> Oprócz Jurija Łopatynskiego w rozmowy z polskim podziemiem zaangażowani byli dr Wołodmyr Horbowyj i Swiatosław Łewyćkyj „Buj”, którzy podobnie jak „Szejk” przybyli na teren powiatu lubaczowskiego z USRS. Nic nie wskazuje na to, żeby któryś z nich był uczestnikiem opisywanych tu spotkań, lecz w czasie wypełniania przez Łopatynskiego powierzonej mu misji byli z nim w stałym kontakcie. J. Sztendera, *W poszukiwaniu porozumienia....* s. 50.

## Rozmowy wstępne

Rozmowy poprzedzające spotkanie główne przeprowadzono 2 maja 1945 r. w przysiółku Doliny należącym do wsi Żuków. Miejscowość ta leży obecnie na terenie gminy Cieszanów, w powiecie lubaczowskim, a wówczas znajdowała się w obrębie gminy zbiorowej Płazów. Datę spotkania znamy, ponieważ strona polska sporządziła z niego sprawozdanie<sup>6</sup>, w którym podano, że odbyło się ono właśnie 2 maja 1945 r. Niestety nie ma w nim wzmianki o miejscu, w którym do niego doszło. Przez wiele lat uważano, że miejscem tym była Ruda Różaniecka. Funkcjonowanie tej błędnej informacji zapoczątkowała wydana w 1973 r. książka Antoniego B. Szcześniaka i Wiesława Z. Szoty *Droga do nikąd*. Jej autorzy pisali, że główne spotkanie odbyło się 21 maja 1945 r. w Rudzie Różanieckiej<sup>7</sup>. Nie podali jednak, gdzie rozmawiano 2 maja 1945 r. Ponieważ osoby reprezentujące strony w rozmowach wstępnych uczestniczyły również w spotkaniu głównym po prostu przyjęto, że prowadzono je w tym samym miejscu. Prawdopodobnie w oparciu o *Drogę do nikąd* Grzegorz Motyka i Rafał Wnuk w książce „*Pany*” i „*rezuny*” wskazali Rudę Różaniecką jako miejsce, gdzie przeprowadzono rozmowy wstępne<sup>8</sup>. Tę miejscowość wymienił też w swojej książce Tomasz Róg<sup>9</sup>. Zdzisław Konieczny w publikacji *Stosunki polsko-ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918 – 1947*, napisał, że spotkanie odbyło się w Narolu. Powoływał się na *Drogę do nikąd*<sup>10</sup>,

<sup>6</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN W), 1552/62, UPA „Zachód”, Okręg VI „Sian” (tzw. Zakerzonski Kraj) – współpraca z AK, sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli obu organizacji i korespondencje, k. 6.

<sup>7</sup> A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 329.

<sup>8</sup> G. Motyka, R. Wnuk, „*Pany*” i „*rezuny*” ..., s. 88.

<sup>9</sup> T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”. *Osobowy wykaz ofiar konfliktu ukraińsko – polskiego 1939 – 1948. Gmina Cieszanów, powiat Lubaczów*, Rzeszów 2011, s. 118.

<sup>10</sup> Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918-1947*, Wrocław 2006, s. 68. Podobną informację umieścił także w swojej

jednak Antoni B. Szcześniak i Wiesław Z. Szota takiej informacji w swojej książce nie podali.

Prawdopodobnie pierwszą publikacją, w której znalazła się wzmianka o tym, że do spotkania doszło w Dolinach, była wydana w 1997 r. książka *1947. Propamjatna Knyha*. Zostały w niej zamieszczone fragmenty wspomnień Mychajła Szymanśkiego, który w czasie tych rozmów był dowódcą ukraińskiej ochrony. Pisał on, że prowadzono je na terenie Dolin w domu „Bujaka”<sup>11</sup>. „Bujak” to przydomek mieszkającego wówczas w tym przysiółku Bronisława Ważnego. Powołując się na wspomnienia Mychajła Szymanśkiego, informacje o tych rozmowach zamieścił w opracowaniu *Drogi do porozumienia między polskim i ukraińskim podziemiem*<sup>12</sup> historyk lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Mariusz Zajączkowski. O tym, że rozmowy wstępne prowadzono w Dolinach, wspominał również ich uczestnik ppor. Edmund Krzyżanowski „Bez”. Opisał to w *Zeznaniu własnym*, sporządzonym po aresztowaniu go przez UB<sup>13</sup>. Fakt prowadzenia rozmów w domu Bronisława Ważnego potwierdziły też jego dzieci, Danuta Tyrchalska i Mieczysław Ważny<sup>14</sup>. Były mieszkaniec Rudy Różanieckiej Stanisław Kasperski<sup>15</sup> o polsko – ukraińskich kontaktach w domu „Bujaka” dowiedział się w latach 50. XX w. Informację tę przekazał mu ojciec, któremu opowiadał o tym Władysław Ważny „Bulba”, dowódca plutonu w kompanii AK Ruda Różaniecka. „Bulba” był prawdopodobnie jednym z członków polskiej ochrony tego spotkania.

---

ostatniej książce. Zob.: Z. Konieczny, *Polacy i Ukraińcy na ziemiach obecnej Polski w latach 1918-1947 (zarys problematyki)*, Przemyśl 2010, s. 255.

<sup>11</sup> *1947. Propamjatna Knyha*, red. B. Huk, Warszawa 1997, s. 358-359.

<sup>12</sup> M. Zajączkowski, *Drogi do porozumienia między polskim i ukraińskim podziemiem niepodległościowym w latach 1945-1947 [w:] Od zniewolenia do wolności. Studia historyczne*, red. A. F. Baran, Warszawa-Białystok 2009, s. 288.

<sup>13</sup> E. Krzyżanowski, *Zeznanie własne*, b. m. i d., (rkps, kopia w zbiorach autora). W czasie prowadzonych rozmów ppor. Edmund Krzyżanowski pełnił funkcję dowódcy 2. kompanii (placówki) Ruda Różaniecka AK-DSZ.

<sup>14</sup> Relacja Mieczysława Ważnego, Przemyśl, 15 I 2009 r.; Relacja Danuty Tyrchalskiej, Doliny, 16 V 2009 r.

<sup>15</sup> Relacja Stanisława Kasperskiego, Kraków, 16 VIII 2006 r.

W rozmowach wstępnych, które przeprowadzono 2 maja 1945 r. w Dolinach, ze strony ukraińskiej uczestniczył Mykoła Wynnyczuk, „Kornijczuk”, „Wyr”, referent organizacyjny II Okręgu OUN-B. Prawdopodobnie obecny był tam również ks. dr Adam Ślusarczyk „Roman”<sup>16</sup>, wikary parafii greckokatolickiej w Lublińcu Nowym (dziś Nowy Lubliniec). Dowódcą ochrony „Kornijczuka” był Mychajło Szymanśkyj „Szmyr”<sup>17</sup>.

Stronę polską reprezentowali:

– por. Marian Warda „Mały”, „Polakowski”, komendant V rejonu Obwodu AK-DSZ Tomaszów Lubelski;

– ppor. Edmund Krzyżanowski „Bez”, „Dębno”, dowódca 2. kompanii (placówki) Ruda Różaniecka, V rejonu Obwodu AK-DSZ Tomaszów Lubelski.

### Spotkanie główne

W dniu 21 maja 1945 r. doszło do kolejnego spotkania członków AK-DSZ z reprezentantami UHWR, OUN-B i UPA. Jak zauważył Mariusz Zajączkowski: „(...) do dzisiaj, głównie wśród historyków regionalistów, toczą się spory dotyczące zarówno daty jak i miejsca owej konferencji”<sup>18</sup>.

Najprawdopodobniej pierwszą publikacją opisującą polsko-ukraińskie rozmowy w dniu 21 maja 1945 r. była książka Antoniego B. Szcześniaka i Wiesława Z. Szoty *Droga do nikąd*. Jej autorzy stwierdzili, że doszło do nich w Rudzie Różanieckiej<sup>19</sup>. Podając tę błędną informację oparli się na zeznaniach Petra Fedoriwa „Dalnycza”, krajowego referenta Służby Bez-

---

<sup>16</sup> Danuta Tyrchalska wspominała o obecności w czasie rozmów w Dolinach greckokatolickiego księdza. Dymitr Kuszczak w rozmowie z autorem stwierdził, że ks. Adam Ślusarczyk był zaangażowany w doprowadzenie do zawarcia porozumienia i uczestniczył w wielu polsko-ukraińskich spotkaniach. Relacja Danuty Tyrchalskiej, Doliny, 16 V 2009 r.; Relacja Dymitra Kuszczaka, 27 VII 2008 r.

<sup>17</sup> Szymanśkyj nie uczestniczył w prowadzonych rozmowach. Pełniąc w ich trakcie funkcję dowódcy ukraińskiej ochrony, przebywał na zewnątrz budynku. *1947. Propamjatna Knyha...*, s. 358.

<sup>18</sup> M. Zajączkowski, *Drogi do porozumienia...*, s. 289.

<sup>19</sup> A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *op. cit.*, s. 329.

pieczeństwa (Służba Bezpeky) OUN-B, który w trakcie przesłuchania w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie zeznał: „Spotkanie takie doszło do skutku w samym końcu maja, czy początku czerwca 1945 r. w powiecie lubaczowskim, we wsi Ruda Różaniecka”<sup>20</sup>. Fedoriw nie był uczestnikiem spotkania, był natomiast obecny, gdy Jarosławowi Staruchowi „Stiahowi” krajowemu prowidnykowi (przewodniczącemu zarządu) OUN-B na Zakerzonśkyj Kraj ustnie sprawozdanie z rozmów składał Jurij Łopatynśkyj „Szejk”. Jego wiedza o miejscu spotkania pochodziła więc z relacji osoby, która przybyła z USRS i nie знаła terenu powiatu lubaczowskiego. Autorzy „Panów” i „rezunów” pisali również, że do spotkania doszło w Rudzie Różanieckiej<sup>21</sup>. Jak ocenił Mariusz Zajączkowski, można przypuszczać, że „zasugerowali się oni wcześniejszymi ustaleniami Antoniego B. Szczecińskiego i Wiesława Z. Szoty (...)”<sup>22</sup>. Ta błędna informacja była podawana przez wielu historyków, piszących o polsko-ukraińskim porozumieniu zawartym 21 maja 1945 r. Prawdopodobnie pierwszą publikacją wymieniającą inne miejsce rozmów są wydane w 1997 r. fragmenty wspomnień Mychajła Szymańskiego<sup>23</sup>, dowodzącego ukraińską ochroną spotkania. Według niego rozmowy odbyły się w Żarach – przysiółku Lublińca Nowego<sup>24</sup>.

Pierwszym historykiem, który zwrócił uwagę na brak pewności, że do spotkania doszło w Rudzie Różanieckiej, był Mariusz Zajączkowski. W filmie *Porozumienia*, wyemitowanym przez TVP

<sup>20</sup> AIPN W, 0259/64, Protokół przesłuchania podejrzanego Fedoriw Piotr, z dn. 13 II 1948 r. w MBP w Warszawie, k. 190.

<sup>21</sup> G. Motyka, R. Wnuk, „Pany” i „rezuny” .... s. 88-89.

<sup>22</sup> M. Zajączkowski, *Drogi do porozumienia...*, s. 289.

<sup>23</sup> 1947. *Propamjatna Knyha...*, s. 342-373.

<sup>24</sup> Żary, Żar – nieistniejący obecnie przysiółek Lublińca Nowego. Jak wspominają byli mieszkańcy wsi zamieszkiwało go 16 rodzin, wszystkie narodowości ukraińskiej. Na mapie WIG z 1938 r. zaznaczono, że znajdowało się tam 17 gospodarstw i nazwano go Żar. Jednak okoliczna ludność, tak ukraińska, jak i polska, powszechnie używała określenia Żary. Mówiono więc: na Żarach, do Żarów a nie: w Żarze, do Żaru. Pomimo że może to budzić wątpliwości, postanowiłem nie robić odstępstwa od miejscowego nazewnictwa i używam go w powszechnie występującej wśród tutejszej ludności formie.

w styczniu 2008 r., mówiąc o rozmowach z 21 maja 1945 r. zazna-  
czył, że prowadzono je prawdopodobnie w Rudzie Różaniec-  
kiej. Następnie w książce *Od zniewolenia do wolności*, omawia-  
jąc szerzej ten problem, pisał, że rozmowy odbyły się w jednym  
z trzech miejsc: Rudzie Różanieckiej lub w którymś z przysiół-  
ków Lublińca Nowego – Żarach bądź Ostrówkach<sup>25</sup>. Wymienia-  
jąc Rudę Różaniecką oparł się na zeznaniach Petra Fedoriwa „Dal-  
nycza”, informując dodatkowo, że również tę miejscowość podał  
w swoich zapiskach z 18 września 1990 r. uczestnik polsko – ukra-  
ińskich rozmów kpt. Stanisław Książek „Rota”. Pisząc o przy-  
siółku Lublińca Nowego – Żary, powoływał się na wspomnienia  
Mychajła Szymanskiiego. Jako trzecie możliwe miejsce prowadze-  
nia rozmów wymienił przysiółek Lublińca Nowego – Ostrówki.  
Źródłem tej informacji są zeznania Mychajła Walnyckiego  
„Gonty”<sup>26</sup> złożone 29 czerwca 1949 r. w Wojewódzkim Urzędzie  
Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Oto fragment cytowa-  
nych przez Mariusza Zajączkowskiego zeznań: „W dniu kiedy  
odbyło się spotkanie, do mnie, do kuszczaka »Trębity« [„Trem-  
bity” – M.Z.] przybył Łaszyn Aleksander [prowidnyk 4. rejonu  
Okręgu II OUN – M.Z.], kuszczak wtedy stał w lesie w pobliżu przy-  
siółka Ostrówki. Gdy Łaszyn Aleksander przybył, wybrał spośród  
członków kuszczaka najlepiej uzbrojonych i dobrze ubranych ludzi  
i wziął ich na przysiółek Ostrówki, gdzie jako ochrona mieli pilno-  
wać przed jakimś niebezpieczeństwem ze strony żołnierzy Armii  
Czerwonej lub Wojska Polskiego. Ze słów Wankiewicza Andrzeja  
ps. »Wuz« [„Wuż” – M.Z.], który był jako ochrona przy spotka-  
niu (...) dowiedziałem się, że spotkanie to było w domu gospodar-  
za o przezwisku »Kupe« (...)”<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> M. Zajączkowski, *Drogi do porozumienia...*, s. 293.

<sup>26</sup> Mychajło Walnyckij „Gonta”, ur. w 1914, prowidnyk lublinieckiego kuszczaka. Został  
aresztowany w 1948 r. i skazany na dożywocie. *Litopys Ukrajinśkoji Powstańśkoji  
Armiji*, t. 40: *Taktycznyj widtynok UPA 27-j „Bastion”: Lubacziszczyna, Toma-  
sziszczyna, Jarosławszczyna*, red. P. J. Poticznyj, Toronto-Lwów 2004, s. 500.

<sup>27</sup> M. Zajączkowski, *Drogi do porozumienia...*, s. 293; zob. też: Archiwum Insty-  
tutu Pamięci Narodowej Oddział w Olsztynie (dalej: AIPN Ol), 8/1414. Akta  
Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie. Protokół przesłuchania Michała  
Walnickiego z dn. 29 VI 1949 r., k. 47.

Mychajło Walnyćkyj „Gonta” zeznał, że spotkano się w Ostrówkach, w domu gospodarza o przydomku „Kupe”<sup>28</sup>, ale w jego zeznaniach są pewne nieścisłości. Twierdził on, że informację tę uzyskał od Andrzeja Wankiewicza ps. Wuż, który uczestniczył w spotkaniu jako członek ochrony. Jednak, jak stwierdził Dymitr Kuszczak<sup>29</sup>, „Wuż” nie mógł 21 maja 1945 r. ochraniać polsko-ukraińskiego spotkania, ponieważ przebywał wtedy jeszcze w Niemczech<sup>30</sup>. Walnyćkyj w zeznaniach podał również, że ze strony ukraińskiej w spotkaniu uczestniczył Mykoła Radejko „Krym”, który według niego pełnił wówczas funkcję zastępcy prowidnyka II Okręgu OUN-B, a więc na terenie, gdzie toczyły się rozmowy. Jest to jednak niezgodne z prawdą, ponieważ „Krym” od marca do października 1945 r. pełnił funkcję prowidnyka Nadrejonu „Beskid” w I Okręgu OUN-B. Do II Okręgu został przeniesiony nie wcześniej niż jesienią 1945 r.<sup>31</sup> W świetle tych uwag trudno stwierdzić na ile zeznania Mychajła Walnyćkiego „Gonty” są prawdziwe. Wszystko wskazuje na to, że w pewnych szczegółach zeznawał on niezgodnie z faktami.

Kolejnym wymienianym przez historyków miejscem, w którym 21 maja 1945 roku miało dojść do spotkania AK-DSZ z OUN-B i UPA, jest przysiółek Żukowa – Doliny. Pisali o tym Stanisław Franciszek Gajerski<sup>32</sup>,

---

<sup>28</sup> Często zdarzało się, że we wsi mieszkaly niespokrewnione rodziny noszące to samo nazwisko, dlatego w celu ich odróżnienia, obok posiadanych nazwisk, nadawano im przydomki. W Ostrówkach przydomek „Kupe” nosił Mychajło Walnyćkyj. Zbieżność imienia i nazwiska z Mychajłem Walnyćkim ps. Gonta jest przypadkowa. „Gonta” pochodził z Żukowa. List Dymitra Kuszczaka z 10 II 2009 r. do autora.

<sup>29</sup> Dymitr Kuszczak, ur. w 1927 r. w Lublińcu Nowym. W 1945 r. pełnił funkcję referenta propagandy w lublinieckim kuszczu. Od lata 1946 r. był referentem propagandy w 4. Rejonie II Okręgu OUN-B. *Litopys Ukrajinskoji Powstanskoji Armiji*, t. 40..., s. 500-502; Relacja Dymitra Kuszczaka, 27 VII 2008 r.

<sup>30</sup> List Dymitra Kuszczaka z 10 II 2009 r. do autora.

<sup>31</sup> G. Motyka, *W kregu „Lun w Bieszczadach”*, Warszawa 2009, s. 63; *Litopys Ukrajinskoji Powstanskoji Armiji*, t. 40..., s. 492.

<sup>32</sup> S. F. Gajerski, rec.: R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944 do 1956*, Zamość 1993, „Przemyskie Zapisko Historyczne” 2003, nr 12-13, s. 387; *idem*, rec.: M. A. Stawecki, *Zapomniane wojsko*, Tomaszów Lubelski 2000, „Rocznik Lubaczowski” 2007, t. 11-12, s. 345; *idem*, rec.: W. Dziedzic, *Monastyrski tryptyk i akcja „Wisla”*, Tomaszów

Tomasz Bereza<sup>33</sup> i Tomasz Róg<sup>34</sup>. Doszło tu prawdopodobnie do pomyłki i przeprowadzone w Dolinach przez „Polakowskiego” i „Wyra” rozmowy wstępne uznano za spotkanie główne<sup>35</sup>.

Przeprowadzona przeze mnie analiza publikacji, kwerenda w archiwach i zebrane relacje pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że do głównego spotkania pomiędzy AK-DSZ a OUN-B i UPA w dniu 21 maja 1945 r. doszło w przysiółku Lublińca Nowego o nazwie Żary. Jak już wcześniej pisałem, pierwsza informacja o tym, że spotkanie miało miejsce w Żarach, znalazła się w książce 1947. *Propamjatna Knyha*. W zamieszczonych tam wspomnieniach Mychajło Szymanskiy pisał: „Czerwiec. Jestem z drużyną na Żarach. W terenie spokój. Dowiaduję się o przygotowaniach do spotkania naszego dowództwa z akowskim, w chacie Buterłyma [Butyrłyma – M.M.] na Żarach. „Buk”<sup>36</sup> kazał dać czterech strzelców, posprzątać w niej, przynieść krzesła i stół. Zjawia się „Kornijczuk” i każe mi iść na Doliny po polską delegację. Nie przeszedłem jeszcze połowy drogi, gdy zobaczyłem grupę żołnierzy. Idę dalej. Oni zatrzymują się, dają znaki automatem: trzy razy w górę i raz w dół. Ja powtarzam to samo i ruszamy do siebie. Melduję się po polsku. Wszystko w porządku. Prowadzę cywila,

---

Lubelski 2002, „Rocznik Lubaczowski” 2008, t. 13-14, s. 395.

<sup>33</sup> T. Bereza, *Konflikt polsko-ukraiński na terenie powiatów jarosławskiego i lubaczowskiego (1944 – 1947). Próba analizy porównawczej* [w:] *Polska – Ukraina. Wspólna przeszłość. Materiały z sesji pt. „Dziedzictwo kulturowe pogranicza polsko-ukraińskiego” (Cieszanów, 29 XI 2006 r.) i konferencja pt. „Polska – Ukraina. Wspólna Przeszłość” (Cieszanów, 25-26 XI 2006 r.)*, red. Z. Kubrak, T. Róg, Cieszanów 2007, s. 137.

<sup>34</sup> T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia...”, s. 118.

<sup>35</sup> Tomasz Róg wskazał dodatkowo, że odbyło się ono w domu Pawła Kasperskiego. T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia...”, s. 118. Źródłem tej informacji są zeznania Wilhelma Kołodziejczyka „Kosy”, w których mówiąc o spotkaniu w Dolinach u Pawła Kasperskiego – opisał jeden z roboczych kontaktów „Polakowskiego” z przedstawicielami strony ukraińskiej. Jak zeznał, uczestniczyło w nim trzech Polaków: „Polakowski”, „Kosa” i właściciel domu Paweł Kasperski. W. Kołodziejczyk, *Zeznanie własne*, Lubaczów, 6 VI 1951 r. (rkps, kopia w zbiorach autora).

<sup>36</sup> Andrij Komar „Buk”, ur. w 1910 r., dowódca lublinieckiego Oddziału Obrony Kuszczu (Samoobronnyj Kuszczowij Widdi).

dwóch majorów, porucznika i z 20 żołnierzy z ochrony. Elegancko ubrani, uzbrojeni w automaty. Na Żarach przywitał ich „Kornijczuk”. Za nim nasza ochrona: około dwie drużyny w dobrych rosyjskich mundurach, półautomaty i dwa kaemy”<sup>37</sup>.

Szymanśkyj odnotował, że spotkanie odbyło się w przysiółku Żary w domu Butyrłyma. „Butyrłym” to przydomek, na Żarach mieszkały dwie rodziny o tym przydomku. Byli to bracia Stepan i Iwan Kitowie, których gospodarstwa znajdowały się na końcu Żarów jako pierwsze od strony zachodniej. Od Ostrówek oddzielała je grupa sześciu gospodarstw tzw. Kotowskich. Wśród Polaków, którzy przybyli na rozmowy, Mychajło Szymanśkyj wymienił dwóch majorów i jednego porucznika<sup>38</sup>. Pisał również, że do spotkania doszło w czerwcu, gdy tymczasem w protokole z rozmów, sporządzonym przez stronę polską, widnieje data 21 maja 1945 r. Zakładając, że w sprawozdaniu podano prawdziwą datę, należy przyjąć, że Szymanśkiego zawiodła pamięć. Nie można się temu dziwić, gdyż wspomnienia pisał kilkadziesiąt lat po tym wydarzeniu. Można jednak założyć, że nie mylił się, podając jako miejsce spotkania przysiółek Żary. Szymanśkyj był mieszkańcem Lublińca Nowego. Mieszkał w nim od urodzenia do wysiedlenia w 1947 r. ramach akcji „Wisła”. Znał świetnie swoją wieś i jej okolice, należy więc sądzić, że raczej nie pomylił miejsca prowadzenia rozmów.

Na Żary jako miejsce, gdzie odbyły się główne rozmowy AK-DSZ z OUN-B i UPA wskazywał również ich uczestnik ppor. Edmund Krzyżanowski „Bez”. W zeznaniach napisanych po aresztowaniu stwierdził: „Po ustaleniu terminu i miejsca z wyżej wymienionymi<sup>39</sup>, „Polakowski” wysłał jakiś meldunek do dowództwa obwodu. W niedługi czas przyjechał inspektor „Irka” [kpt. Marian

---

<sup>37</sup> 1947. *Propamjatna Knyha...*, s. 360.

<sup>38</sup> Informacja nieścisła, żaden z delegatów AK-DSZ nie posiadał wówczas stopnia majora. Dodatkowo, co wiemy ze zdjęć zrobionych w trakcie rozmów w dniu 21 V 1945 r., członkowie polskiej delegacji (z jednym wyjątkiem) wystąpili po cywilnemu.

<sup>39</sup> Mowa o ustaleniach dokonanych w trakcie rozmów ze stroną ukraińską 2 V 1945 r. w przysiółku Doliny.

Gołębiewski – M.M.] i komendant „Rota” [kpt. Stanisław Książek – M.M.] zażądali obstawy, którą zabrałem przeważnie z milicji<sup>40</sup>, po wezwaniu „Polakowskiego” udano się na miejsce spotkania, było to za Dolinami osiedle ukraińskie niedaleko Lublińca, przedstawiciele w liczbie 3 osób już oczekiwani, byli to Zir [Wyr – M.M.] i dwaj z Głównej Rady Rządu Ukrainy, obrady i pertraktacje trwały kilka godzin”<sup>41</sup>. Istotnie za Dolinami w kierunku Lublińca Nowego znajdował się zamieszkały przez Ukraińców przysiółek Lublińca Nowego – Żary (nieistniejący obecnie). Zgadza się również wymieniana przez Krzyżanowskiego liczba uczestniczących w spotkaniu przedstawicieli strony ukraińskiej<sup>42</sup>.

Kolejnym członkiem polskiej delegacji, który twierdził, że rozmowy prowadzono w Żarach był por. Marian Warda „Polakowski”. Po aresztowaniu przez UB, pytany o zawarte przez „Stera” porozumienie z UPA zeznał: „Spotkanie to odbyło się letnią porą 1945 r. na przysiółku Lublińca w Żarach”<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> Krzyżanowskiemu jako dowódcy kompanii (placówki) AK-DSZ Ruda Różaniecka, nieformalnie podlegał obsadzony przez członków podziemia posterunek milicji w Rudzie Różanieckiej. Autorzy artykułu *Próby porozumienia polsko-ukraińskiego wobec zagrożenia sowieckiego w latach 1944-1947* Grzegorz Motyka i Rafał Wnuk pisali, że spotkanie ochraniał oddział por. Kazimierza Kosteckiego „Kostka”, nie podali jednak źródła tej informacji. Jak można przypuszczać zasugerowali się zdjęciem ze zbiorów Stanisława Książka, które przedstawia grupę partyzantów wraz z „Kostkiem”. Znajdowało się ono w zestawie fotografii ze spotkania w Żarach. Najprawdopodobniej zrobiono je jednak kilka dni wcześniej, w trakcie narady kadry dowódczej Inspektoratu Zamojskiego AK-DSZ, która odbyła się 15-16 V 1945 r. na terenie wsi Huta Różaniecka. W trakcie zbierania materiałów nie natrafiłem na żadną informację świadczącą o obecności „Kostka” w Żarach podczas prowadzonych tam rozmów w dniu 21 V 1945 r. Kostecki po aresztowaniu sporządził *Zeznanie własne*, w którym pisał, że nie był obecny na rozmowach „Stera” z Ukraińcami. G. Motyka, R. Wnuk, *Próby porozumienia polsko-ukraińskiego wobec zagrożenia sowieckiego w latach 1944-1947*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2001, nr 8, s. 29; AIPN Rz, 107/532, Akta w sprawie karnej przeciwko Kosteckiemu Karolowi Kazimierzowi, k. 21.

<sup>41</sup> E. Krzyżanowski, *Zeznanie własne*, b. m. i d., (rkps, kopia w zbiorach autora).

<sup>42</sup> Byli to: ppłk. Jurij Łopatynskij „Szejk”, Mykoła Wynnyczuk „Kornijczuk”, „Wyr” oraz Serhij Martyniuk „Hrab”.

<sup>43</sup> AIPN Lu, 02/381, Protokół przesłuchania Mariana Wardy z dn. 8 VIII 1946 r., k. 24.

W trakcie poszukiwania świadków wydarzeń związanych z porozumieniami dotarłem w styczniu 2008 r. do Dymitra Kuszczaka, byłego mieszkańca Lublińca Nowego. Okazało się, że trafiłem na osobę będącą świadkiem polsko-ukraińskich rozmów w dniu 21 maja 1945 r. Jak oświadczył, ponad wszelką wątpliwość do rozmów tych doszło w przysiółku Żary<sup>44</sup>. Dymitr Kuszczak „Bohun” był w 1945 r. referentem propagandy w lublinieckim kuszczu, a od lata 1946 r. referentem propagandy w 4. Rejonie II Okręgu OUN-B<sup>45</sup>. Pomimo stosunkowo młodego wieku, z uwagi na posiadane wykształcenie, w trakcie prowadzonych z Polakami rozmów pełnił on dodatkowo (nieformalnie) funkcję asystenta Mykoły Wynnyczuka „Wyra”<sup>46</sup>. Według Dymitra Kuszczaka rozmowy odbyły się w przysiółku Lublińca Nowego – Żary, na terenie pierwszego gospodarstwa od strony Dolin, usytuowanego po prawej stronie drogi biegnącej przez Żary w kierunku Ostrówek<sup>47</sup>.

W rozmowach prowadzonych 21 maja 1945 r. w Żarach stroną polską reprezentowali:

- kpt. Marian Gołębiewski „Irka”, „Ster”, inspektor Inspektoratu AK-DSZ Zamość;

---

<sup>44</sup> Ta i pozostałe informacje Dymitra Kuszczaka pochodzą z korespondencji i rozmów telefonicznych z nim (w zbiorach autora).

<sup>45</sup> *Litopys Ukrajinśkoji Powstanskoji Armiji*, t. 40..., s. 500-502.

<sup>46</sup> Na funkcję tę został polecony przez ks. Adama Ślusarczyka. W trakcie jednego z wyjazdów w teren Wynnyczuk, który nie znał wcześniej Dymitra Kuszczaka, stwierdził: „Opinia jaką na twój temat przedstawił ks. Ślusarczyk jest nie do podważenia.” Relacja Dymitra Kuszczaka, 27 VII 2008 r.

<sup>47</sup> Jak już wcześniej pisałem, według Mychajła Szymanśkiego rozmowy prowadzono w domu Butyrłyma. Był to przydomek, nosili go bracia Kitowie. Idąc od strony Dolin, ich gospodarstwa znajdowały się na końcu Żarów. Pytany o tę rozbieżność Dymitr Kuszczak nie potrafił jej jednoznacznie wyjaśnić. Jest jednak pewny, że rozmowy prowadzono w pierwszym domu od strony Dolin. Jak przypuszcza, Szymanśkyj mógł się pomylić, bo w gospodarstwach braci Kitów umieszczono wówczas stanowisko dowodzenia ukraińskiej ochrony spotkania. Tam też przygotowywano posiłki dla uczestników rozmów. Relacja Dymitra Kuszczaka, 27 VII 2008 r.; List Dymitra Kuszczaka z 5 II 2008 r. do autora. Dom z gospodarstwa, o którym wspominał Dymitr Kuszczak, został po akcji „Wisła” rozebrany i przeniesiony do Rudy Różanieckiej, gdzie stoi do dziś dnia.

- kpt. Stanisław Książek „Rota”, „Wyrwa”, komendant Obwodu AK-DSZ Tomaszów Lubelski;
- por. Jan Turowski „Norbert”, adiutant inspektora „Stera”;
- por. Marian Warda „Polakowski”, „Mały”, komendant V rejonu Obwodu AK-DSZ Tomaszów Lubelski;
- ppor. Stefan Pluta „Jodła”, „Stal”, dowódca 5. kompanii (placówki) Dzików Stary, V rejonu Obwodu AK-DSZ Tomaszów Lubelski;
- ppor. Edmund Krzyżanowski „Bez”, „Dębno”, dowódca 2. kompanii (placówki) Ruda Różaniecka, V rejonu Obwodu AK-DSZ Tomaszów Lubelski;
- kpr. Józef Borecki „Komar”, „Wdowa”, adiutant komendanta „Roty”;
- kpt. Franciszek Przysiężniak „Ojciec Jan”, „Marek”, komendant Oddziałów Leśnych Okręgu Rzeszów Narodowego Związku Wojskowego (Narodowej Organizacji Wojskowej)<sup>48</sup>.

<sup>48</sup> Większość autorów piszących o rozmowach prowadzonych 21 V 1945 r. twierdzi, że brał w nich udział przedstawiciel podziemia narodowego kpt. Franciszek Przysiężniak. Informacja o jego obecności na tym spotkaniu pochodzi z relacji złożonej w latach dziewięćdziesiątych XX w. przez Stanisława Książka. Znał on Przysiężniaka już przed wojną, gdyż równocześnie odbywali służbę w Szkole Podchorążych Rezerwy we Włodzimierzu Wołyńskim. Na zdjęciach wykonanych podczas rozmów Przysiężniaka jednak nie ma (udało się ustalić personalia wszystkich osób, wątpliwości budzi tylko ppor. Edmund Krzyżanowski „Dębno”). Kolejną wątpliwość nasuwa treść zeznania złożonego przez Przysiężniaka 4 V 1952 r. a więc już w czasie odbywania kary w więzieniu we Wronkach. (7 II 1951 r. Przysiężniak został przez chor. Henryka Błażejewskiego, kierownika Działu Specjalnego więzienia we Wronkach, zwerbowany do współpracy jako informator „Marek”). W zeznaniu tym jednoznacznie oświadczył, że w rozmowach z Ukraińcami uczestniczył tylko raz około 1 V 1945 r. w Rudzie Różanieckiej lub w jej pobliżu. Oprócz niego obecni byli: Marian Warda „Polakowski” i Stefan Pluta „Stal” oraz dwóch przedstawicieli podziemia ukraińskiego. Były to rozmowy wstępne. W ich trakcie uzgodniono szczegóły spotkania głównego, w którym miało uczestniczyć dowództwo obu stron. Jak twierdził Przysiężniak, jego zwierzchnik Kazimierz Mirecki „Tadeusz” w spotkaniu głównym udziału nie brał. Nie wiedział czy był na nim przełożony Mariana Wardy i Stefana Pluty, kpt. Marian Gołębiewski „Ster”. Problem wymaga dalszych badań. K. Kaczmarek, *Franciszek Przysiężniak (1909-1975)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny*, red. T. Balbus, t. 4, Kraków

Stronę ukraińską reprezentowali:

- ppłk Jurij Łopatynskij „Kałyna”, „Szejk”, przedstawiciel UHWR i Głównego Dowództwa UPA;
- Mykoła Wynnyczuk „Kornijczuk”, „Wyr”, referent organizacyjny II Okręgu OUN-B;
- Serhij Martyniuk „Hrab”, członek struktur III Okręgu OUN-B.

W czasie rozmów zawarto porozumienie o współpracy. Następne spotkania (do których dochodziło na terenie województwa lubelskiego) i zawierane w ich trakcie umowy były kontynuacją porozumienia zawartego 21 maja 1945 r. W niektórych z nich głównym przedstawicielem strony ukraińskiej był uczestnik rozmów w Żarach Serhij Martyniuk „Hrab”, występujący tam pod pseudonimem „Kryha”. Najważniejszym efektem zawartej w Żarach umowy było przerwanie represji, które dotyczyły ludność cywilną. Jak pisał, wspominając tamte czasy, mieszkaniec Cieszanowa Stanisław Franciszek Gajerski, wówczas młody chłopiec, a obecnie historyk: „Dzięki temu porozumieniu można już było spokojnie spać i bez obaw wychodzić do roboty w pole”<sup>49</sup>.

---

– Warszawa – Wrocław 2010, s. 501; AIPN Rz. 046/661, Akta śledcze przeciwko Przysiężniakowi Franciszkowi i innym, k. 210.

<sup>49</sup> S. F. Gajerski. *Nie taki był początek, a koniec jedyny z możliwych*, „Życie Przemyskie” 1998, nr 4, s. 10.



Dom w Dolinach (w głębi), w którym 2 maja 1945 r. doszło do spotkania przedstawicieli polskiego i ukraińskiego podziemia, fot. z lat 30. XX w. (kopia w zbiorach autora).



Żary, 21 maja 1945 r. Od lewej: stoi (najprawdopodobniej) ppor. Edmund Krzyżanowski „Dębno”, siedzą przodem: por. Jan Turowski „Norbert”, kpt. Marian Gołębiowski „Ster”, kpt. Stanisław Książek „Rota”, dalej jego adiutant kpr. Józef Borecki „Wdowa”. Z boku stołu (widać część ręki) ppor. Stefan Pluta „Stal”. Siedzą tyłem, od lewej: ppłk Jurij Łopatynskij „Szejk”, Serhij Martyniuk „Hrab” i por. Marian Warda „Mały”. Z lewej strony u dołu zdjęcia (widać rękę z papierami) Mykoła Wynnyczuk „Wyr” (zbiory Mariusza Zajączkowskiego).

Sprostowanie: W opisie zdjęcia jest błąd.

Tyłem siedzą - pierwszy od lewej „Hrab”, drugi „Szejk”.



Fragment mapy WIG z 1938 r. przedstawiający Doliny i Żary. Strzałkami wskazano miejsca, gdzie prowadzone były rozmowy polskiego i ukraińskiego podziemia.